



ZWIASTUN



Data wydania 7. VI. 2015

Numer 6(37) 2015

W tym numerze:

Motorowa Msza Św.	Str.2
Kalendarium	Str.2
Srebrny Jubileusz	Str.2
Nowe serduszka dla Chrystusa	Str.2
Boże Ciało	Str.3
Matka Boża Gietrzwałdzka	Str.3
Święty Antoni z Padwy	Str.3
Koleją Franciszka Józefa po Zakarpaciu	Str.4
Humor	Str.4

Co dalej Dzieci Pierwszo-Komunijne?

Minęły wielkie uroczystości kościelne, które charakterystyczne są dla miesiąca maja. Dzieci klas III przystąpiły do Pierwszej Komunii Świętej. Młodzież przystąpiła do Sakramentu Bierzmowania. Odbyliśmy Uroczystość Bożego Ciała. Zbliżają się wakacje. Dla niektórych to wybór nowej szkoły. Życie płynie. Miesiąc czerwiec niesie jednak wielkie treści w modlitwie do Najświętszego Serca pana Jezusa. Warto przyrzeć się historii tego kultu. Na przykład w czytelniku Liturgii Godzin można znaleźć wiele informacji na ten temat. Teraz tylko chciałbym przypomnieć co m.in. Chrystus objawił przez pośrednictwo św. Małgorzaty Marii Alacoque (1647-1690) i zaprosić dzieci Pierwszokomunijne i ich rodziców do odprawienia Pierwszych Piątków miesiąca. Także tych, którzy jeszcze tego nie uczynili. Pan Jezus dał św. Małgorzacie Alacoque dwanaście obietnic, dotyczących czcicieli Jego Serca, którzy przez 9 pierwszych piątków miesiąca przyjmą Komunię Św.:

Dam im łaski, potrzebne w ich stanie.
Ustalę pokój w ich rodzinach.

Będę ich pocieszał w utrapieniach.

Będę ich pewną ucieczką w życiu, a szczególnie w godzinę śmierci.

Będę im błogosławił w ich przedsięwzięciach.

Grzesznicy znajdą w moim Sercu źródło i ocean miłosierdzia.

Dusze ozięble staną się gorliwymi.

Dusze gorliwe prędko dojdą do doskonałości.

Będę błogosławił domom, w których wizerunek Serca mojego będzie czczony.

Osoby, które będą to nabożeństwo rozszerzały, będą miały imię swoje wypisane w Sercu moim.

Dam kapłanom dar wzruszania serc nawet najzatwardziały.

W nadmiarze miłosierdzia Serca mojego przyrzekam tym wszystkim, którzy będą komuni-kować w pierwsze piątki miesiąca przez dziewięć miesięcy z rzędu w intencji wynagrodzenia, że miłość moja udzieli łaskę pokuty, iż nie umrą w mojej niełasce, ani bez Sakramentów świętych, a Serce moje będzie im pewną ucieczką w ostatniej godzinie życia.

Ks. Grzegorz

Święty przypomina:

Nie zaszkodzi, jak się czasem nad sobą zamyślisz i zmartwisz. Nie zaszkodzi, jak się czasem na siebie zgniewasz. To lepsze, niż gdybyś miał lekkomyślnie gubić wielki skarb, który w sobie nosisz, którym jesteś ty sam (6.06.1979).

Obraz obok został namalowany w duchu symbolizmu przez Ivana Grohara słoweńskiego impresjonistę. Obecność św. Małgorzaty Marii Alacoque obok Jezusa i Maryi tłumaczy historia kultu Najświętszego Serca Jezusa. Chrystus ukazał się św. Małgorzacie Marii w klasztorze wizytek w Paray le Monial w Burgundii podczas rekolekcji poprzedzających jej obłóczyny, 6 listopada 1672 roku. Potem nastąpiły cztery kolejne objawienia, zwane wielkimi. Pomiędzy 1673, a 1675 rokiem Zbawiciel nakazywał francuskiej mniszce szerzenie kultu swego Serca. W 1765 roku papież Klemens XIII ustanowił święto Najświętszego Serca Jezusa.



MOTOROWA MSZA ŚW.

Już po raz drugi nasz Kościół był miejscem odprawienia niecodziennej Mszy Św. W lawkach zasiędlili ludzie ubrani w skórzane kurtki i spodnie. Tylko gdzie nie gdzie można było odnaleźć twarz pani, większość stanowili mężczyźni. Niecodziennie było także przed kościołem, gdzie w dwóch rzędach można było zobaczyć szereg motorów i quadów. Zobaczyć, ale także podziwiać pięknie lśniące maszyny.

Rozpoczęcie sezonu motorowego Mszą Św., to pomysł naszego Ks. Proboszcza. Jako pasjonat dwóch kółek do takiego wydarzenia zachęcił wielu swoich kolegów. Tym razem uczestniczyło w nim także wielu motocyklistów z innych miast. Po Mszy oraz poświęceniu motorów i ich kierowców, w asyście policji, wszyscy paradnie przejechali ulicami Starachowic.

P.P.



KALENDARIUM

22.VI.1949r. kard. Adam Sapieha i abp. Stefan Wyszyński wystosowali list protestacyjny do rządu w związku z ingerowaniem władz państwowych w wewnętrzne życie Kościoła w Polsce. Wydarzenie spowodowało rozpoczęcie rozmów Komitetu Mieszanego Rządu i Episkopatu.

29.VI.1958r. ukazała się Encyklika Piusa XII „Ad Apostolorum Principis” o sytuacji Kościoła w Chinach. Przedstawiała sytuację wiernych po założeniu przez komunistów Patriotycznego Stowarzyszenia Katolików Chińskich. Potępiała uwięzienie duchownych i tzw. „reedukację” kleru lojalnego papieżowi w obozach, wypędzenie zagranicznych misjonarzy oraz prześladowanie Kościoła.

26.VI.1967r. metropolita krakowski Karol Wojtyła mianowany kardynałem.

D.W.K

SREBRNY JUBILEUSZ

W sobotę 23 maja br. odprawiona została uroczysta Msza Św. z okazji 25 rocznicy kapłaństwa ks. Grzegorza Roszczyka. Na uroczystość przybyli „seminaryjni” koledzy Ks. Grzegorza, wielu kapłanów z dekanatu oraz liczni parafianie. Msza koncelebrowana była przez ośmiu księży. Życzenia Ksiądz Jubilat przyjmował wyraźnie wzruszony. Dziękując za wspólną modlitwę oraz serdeczności zaprosił wszystkich na spotkanie przy grillu w dniu następnym.

Księdzu Proboszczowi Grzegorzowi — życzymy dalszych pięknych kapłańskich lat, wielu łask od Boga Wszechmogącego oraz życzliwości.



P.P.

Nowe serduszka dla Chrystusa

Wielkie emocje towarzyszyły dzieciom (ale z pewnością także i rodzicom), które w niedzielę 31 maja br. przystąpiły do sakramentu Pierwszej Komunii Świętej. Jeszcze ostatnie ustawienie przez ks. Jarosława i ... JUŻ.

Tegoroczni „Pierwszokomuniści” z widoczną dumą kroczyli przed ołtarz kościoła. Wiedzieli, że to Ich święto, że to ten pierwszy dzień, kiedy do swojego serca pod postacią Hostii przyjmą Pana Jezusa.

Uroczystą Mszę Św. Poprowadzili ks. proboszcz - Grzegorz Roszczyk i ks. prof. Grzegorzem Głąb. Do sakramentu przystąpiło trzydzieścioro młodych trzecioklasistów.

P.P.





Punktem kulminacyjnym uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej jest Msza Św. po której z parafii procesyjnie wierni wyruszają do czterech ołtarzy rozmieszczonych przy ulicach, którymi codziennie chodzą. Ta manifestacja wiary jest oddaniem czci Świętemu Ciału i Krwi Chrystusa, pokazanie, że wiara nie zamyka się tylko w murach kościoła, ale towarzyszy nam w naszej codzienności.

Tegoroczna procesja przebiegła zwyczajową trasą, ulicami : Aleja NMP, Długa, Ilżecka, AL. NMP. Cztery ołtarze przygotowali bierzmowani, rodzice dzieci które przystąpiły do Pierwszej Komunii, Rycerze Kolumba oraz Rycerstwo Niepokalanej. Najświętszy Sakrament na zmianę nieśli ks. Grzegorz i ks. Jarosław w asyście Rycerzy Kolumba.

P.P.



WITRAŻOWE PODRÓŻE — MATKA BOŻA GIETRZWAŁDZKA

Objawienia Matki Bożej w Gietrzwałdzie trwały od 27.VI. do 16.IX.1877r., a głównymi wizjonerkami były 13 - letnia Justyna Szafrzyńska i 12 - letnia Barbara Somulowska. Pochodzili z niezamożnych polskich rodzin. Maryja przemówiła do nich w ich ojczystym języku: „**Życzę sobie, abyście codziennie odmawiali różaniec**”. Pięć lat po objawieniach ks. Augustyn Weichsel pisał „nie sama tylko moja parafia, ale też cała okolica stała się pobożniejsza po objawieniach. Dowodzi tego wspólne odmawianie różańca świętego po wszystkich domach, wstąpienie do klasztoru bardzo wielu osób, regularne uczęszczanie do Kościoła”. Wypowiedź Maryi w języku polskim rozbudziła ruch patriotyczny. W tym okresie trwały prześladowania Kościoła katolickiego w Królestwie Polskim po powstaniu styczniowym i ograniczenie jego roli w zaborze pruskim w okresie Kulturkampfu. Objawienia uznano za przebudzenie świadomości narodowej Warmiaków i ich poczucie jedności z Polakami z innych dzielnic. Każdego 29.VI, 15.VIII i 8.IX do Gietrzwałdu przybywali pielgrzymi z pozostałych zaborów. Obecnie miejsce gromadzi wiernych z całej Polski. Sanktuarium posiada Dom Pielgrzyma, z wygodnymi noclegami i bazą gastronomiczną. Prowadzone są dni skupienia modlitewnego i rekolekcje. Podczas wakacyjnego wypoczynku na Warmii i Mazurach warto poświęcić jeden dzień na modlitwę w murach gietrzwałdzkiego sanktuarium.

D.W.K.

„ŚWIĘTY ANTONI z PADWY — PATRON OD NASZEJ PAMIĘCI...?”

Św. Antoni nie miał na imię Antoni i nie pochodził z włoskiej Padwy. Był Portugalczykiem. To święty, którego najczęściej wzywamy do pomocy w przypadkach zagubienia jakiegoś przedmiotu. Te okoliczności jednak znacznie ograniczają możliwości, jakie płyną z możliwości jego „protektoratu”. Faktem jest, że odznaczał się niezwykłą pamięcią i znał doskonale Biblię. Trudno zliczyć cuda, jakie towarzyszyły jego krótkiemu życiu. Zmarł mając zaledwie 36 lat. Został kanonizowany niespełna rok po śmierci (1232- papież Grzegorz IX), a w 1946 roku został ogłoszony Doktorem Kościoła, otrzymując przydomek- „DOCTOR EVANGELICUS” (papież Pius XII).

Ferdynand z Lizbony, tak brzmi jego prawdziwe imię, a za prawdopodobną datę urodzin przyjmuje się 15 sierpnia 1195r. (Święto Wniebowzięcia NMP). O wczesnych latach jego życia wiadomo niewiele. Do 1210 r. uczęszczał do szkoły przykatedralnej. Był nadzwyczaj religijny i żywił głębokie nabożeństwo do Matki Bożej. W 1210 r. wstąpił do Kanoników św. Augustyna, gdzie jako nowicjusz pilnie studiował teologię i Pismo Święte. Szybko zwrócił na siebie uwagę wykładowców swoją gorliwością i nieprzeciętną pamięcią. Zapamiętywał wszystko co przeczytał, a zdolność ta miała mu przynieść nieocenione korzyści w całym życiu. Po roku złożył pierwsze śluby i został wysłany do klasztoru Świętego Krzyża w Coimbrze (ok. 200 km. od Lizbony). Pełnił tam funkcję furtianina, więc tylko duchowo mógł uczestniczyć w nabożeństwach. Według przekazów śledził on przebieg Mszy Św. w myśl, a mury „otwierały się” przed nim i znajdował się jednocześnie i w furcie i kاپicy. Gdy miał 25 lat został wyświęcony na kapłana. Aby otrzymać święcenia została mu udzielona dyspensa, gdyż w owych czasach wiek kapłana nie mógł być niższy niż 30 lat. Wieści o Św. Franciszku z Asyżu i jego braciach docierały do Coimbrы. Duchowość franciszkańska całkowicie zafascynowała Ferdynandem. W klasztorze Św. Krzyża Ferdynand przywdział habit franciszkański, a wybierając imię zakonne zdecydował się na imię patrona eremu w Olivaez – Antoniego - zwanego św. Antonim Pustelnikiem. Wiosną 1221 r, wraz z bratem Filipem, Antoni wyruszył jako misjonarz do Afryki Północnej. Jednak wola Boża, a nie jego własna miała być wypełniona. Zaraz po dotarciu do Maroka zaczął chorować, a dolegliwości nasilały się przez kolejne tygodnie. Koniecznością stał się powrót do Portugalii. Ale podróż powrotna zmusiła braci do zatrzymania się u brzegów Sycylii. Wędrując przez Włochy dotarli do Asyżu, gdzie franciszkanie wraz ze swym ojcem duchowym Franciszkiem, prowadzili obrady Generalnej Kapituły Braci Mniejszych. Obaj Portugalczycy, nikomu nie znani, także otrzymali na koniec zadanie misyjne. Antoni został wysłany do Rumunii. Tam wykonywał na własne życzenie najcięższe prace i odprawiał codziennie Mszę Św. W ten sposób spędził rok czasu. W 1922 r. przez przypadek powierzono mu zadanie wygłoszenia kazania na święceniach kilku franciszkanów w Forli.

Zwiastun

Adres: Parafia p.w. Matki Boskiej Częstochowskiej w Starachowicach
Starachowice 27-200, Al. Najświętszej Maryi Panny 7

Str. internetowa: www.parafialazy.cba.pl

E-mail: [lasy@poczta.onet.pl](mailto:lazy@poczta.onet.pl)

Nr konta: 35 2030 0045 1110 0000 0164 0230

NA FACEBOOKU: <https://www.facebook.com/pages/Parafia-pw-Matki-Boskiej-Czestochowskiej-w-Starachowicach/579311342087755>

Parafia pw. Matki Boskiej Częstochowskiej w Starachowicach/579311342087755



C.d. ze str.3

Niezwykła znajomość Pisma Św., z jednoczesnym stosowaniem z pamięci ogromnej ilości cytatów, trafne i samodzielne porównania fragmentów Biblii, zwróciły uwagę przełożonych. Skromny brat wyszedł z cienia i został mianowany profesorem teologii na uniwersytecie w Bolonii, gdzie wykładał przez dwa lata. Pod koniec 1224 r. Franciszek z Asyżu powierzył bratu Antoniemu misję nawracania w południowej Francji, co czynił tak przekonująco, że nazywano go „motem na heretyków”. Po śmierci Franciszka z Asyżu kapituła nadzwyczajna zgromadzenia mianowała Antoniego Prowincałem Emilii, Lombardii i Wenecji. Zamieszkał w Bolonii i stąd wyruszał nawiedzać swoją prowincję. Pewnego razu, gdy w Rimii zamierzał nawracać w kościele, a nikt nie przybył, zapowiedział, że za tydzień na plaży będzie czynił cuda na oczach ludzi. W umówionym czasie obserwowany przez zgromadzonych ciekawskich gapiów wszedł do morza i zaczął przemawiać do ryb. Ławice ryb różnego gatunku podplwały do Antoniego, a ten wykładał im katechizm opierając się na cytatach Starego i Nowego Testamentu. Tłum na widok tego cudu padł na kolana i uwierzył. Dzięki temu wydarzeniu nawróciło się wielu mieszkańców Rimii. Przeciwnicy pod pretekstem szukania wyjaśnień, zaprosili Antoniego na poczęstunek, gdzie podano mu zatrute potrawy. Jednak Duch Święty ostrzegł franciszkanina i ten, uczyniwszy nad posiłkiem znak krzyża, spożył go nie odczuwając żadnych dolegliwości. Jego kazania, gromadziły szczerze lud prosty, jak i dostojników. W 1230 r. Antoni udał się do Padwy (stąd został potem nazwany św. Antonim z Padwy) i objął katedrę teologii ucząc swoich braci. Rok później w 1231 r., mimo młodego wieku, wyczerpany życiem wypełnionym ofiarą pracą i licznymi umartwieniami, po piątkowej spowiedzi i przyjęciu ostatniego namaszczenia, zakończył życie na ziemi. Gdy w 1263 r. obchodzono uroczystość przeniesienia jego szczątków, okazało się, że ciało Świętego uległo rozkładowi oprócz języka, który w stanie nienaruszonym umieszczono w relikwiarzu. Obecnie na miejscu grobu Św. Antoniego w Padwie wznosi się potężna bazylika.

Święty Antoni jest patronem zbiorów (żniw), par małżeńskich, sierot i dzieci, więźniów, ludzi biednych. To niezwykła postać, bogata w pokorę, pełna ofiarności, a jednocześnie umiejętności i zdolności. Trudno zliczyć cuda przypisywane św. Antoniemu, które wydarzyły się za jego życia i po śmierci, bilokacje i cudowne wskrzeszenia. Znany epizod związany z oddaniem Antoniemu skradzionych mu notatek, przez pewnego z nowicjuszy, przysporzył mu reputacji świętego, którego atrybutem jest odnajdywanie rzeczy zagubionych. Poznawszy bogactwo i różnorodność charyzmatów Św. Antoniego, będąc jednocześnie często jego naprzykrzającymi się „klientami od biura zagubionych rzeczy” pamiętajmy o jego pokorze, ofiarności i świadectwie życia wiarą oraz prostej franciszkańskiej filozofii życia, która zasługuje na „znajduje łaskę w oczach Pana”.

Dniem Świętego Antoniego jest 13 czerwca. Jego nieodległy termin i wdzięczność Świętemu, za częste wspomaganie w odnajdywaniu licznie zagubionych przedmiotów, zainspirowały mnie do przybliżenia samej sobie i czytającym ten tekst postaci Frydenyka z Lizbony- Świętego Antoniego z Padwy.

ŚWIĘTY ANTONI- módl się za nami!

R.M.J.

Za miedzą!

czyli trochę historii w związku
z ostatnim, majowym wyjazdem
na Ukrainę

"Koleją Franciszka Józefa po Zakarpaciu"

Powodem moich podróży za wschodnią granicę Polski są nie tylko przejazdy kolejkami wąskotorowymi. W "majowe święta" miałem okazję podziwiać tereny leżące tuż za polską granicą, jadąc pociągiem z Mukaczewa, przez Użgorod do Sianek.

Żelazne drogi od wielu lat wpisane są w krajobraz Karpat Wschodnich. Przejazd najpiękniejszą linią kolejową Karpat Wschodnich przez Przełęcz Użocką (889m n.p.m.) - tzw. koleją transkarpacką, która powstała w celach militarnych w 1905 r. jest emocjonujący. Zwłaszcza 18-kilometrowy odcinek Sianki-Wolosianka. Wiedzie przez 7 tuneli, 27 wiaduktów, 18 serpentyn. Różnica wzniesień to 380 m, by móc na niewielkim odcinku obniżyć się w głęboką dolinę rzeki Už (Waż). Tunele i wiadukty opatrzone budkami strażniczymi w których stoi żołnierz z karabinem, pilnujący tych budowli.

Niskie ceny biletów kolejowych w stosunku do transportu drogowego przyciągają wielu podróżnych. Duże i pojemne wagony pozwalają przewozić podróżnym wiele towarów, a mieszkańcom dużych miast - dotrzeć do serca gór na niedzielny wypoczynek.

Dwa duże miasta regionu przypominają starą zabudowę nasz Kraków, klimatem zaś miasta austro-węgierskie.

Użgorod - stolica obwodu zakarpackiego, to także historyczna stolica Rusi Zakarpackiej.

Powstanie grodu wiążemy z państwami wielkomorawskim i ruskim, a od X w. z węgierskim. W okresie międzywojennym XX w. miasto wchodziło w skład Czechosłowacji. Po II wojnie zostało włączone do ZSRR, a od roku 1991 należy do Ukrainy. Nad miastem dominuje zamek. Rodowód zamku w Użhorodzie sięga X w., ale w obecnym kształcie na planie prostokąta - końca wieku XIV. Uwagę zwracają jego potężne kamienne mury obronne o grubości 2,5 - 3 metrów i wysokości, w zależności od usytuowania terenu, 10-15 m. Mieści się tu Zakarpackie Muzeum Krajoznawcze,

Drugim, odległym o 40 km i historycznie równie istotnym centrum regionu jest Mukaczewo.

Istniało już w IX wieku, za czasów Wielkich Moraw. W X w. należało do Rusi Kijowskiej, a w 1018 zostało opanowane przez Węgry. Tu też największym zabytkiem jest Zamek Palanka górujący nad miastem. Budowla powstała na górze pochodzenia wulkanicznego, mającej wysokość 68 metrów. Widać ją niemal z każdego punktu miasta. Składa się z czterech części, stanowiących kolejne linie obrony: przedzamcza z suchą fosą i mostem zwodzonym, zamku niskiego z kolejną fosą, zamku średniego - koszar, arsenału i pomieszczeń gospodarczych oraz zamku wysokiego (starego). Do zamku wysokiego prowadził długi i wąski korytarz pod basztą, stanowiący pułapkę dla atakujących. Łączna powierzchnia zamku wynosi 13 930 metrów kwadratowych.

Na koniec kilka słów o wiosce Sianki - celu majowej podróży.

Sianki "swoją nazwę wzięły" od rzeki San - po rusińsku Sian.

Leżała po obu stronach Sanu na terytorium Polski. Po wojnie została przecięta granicą państwową. Po stronie ukraińskiej znajduje się obecnie około 100 domów i stacja kolejowa na linii Użhorod-Lwów. W ostatnim dniu kwietnia, z peronu widać było śnieg leżący na naszych bieszczadzskich połoninach.

Polska część Sianek jest od 1945 roku wyludniona. W polskich Siankach zachowały się do dnia dzisiejszego grobowce Klary z Kalinowskich i Franciszka Stroińskich - przedwojennych właścicieli tych dóbr. W 1993 r. rekonstruowano mury kaplicy.

Na granicy Polski i Ukrainy w pobliżu Sianek ma swoje źródło rzeka San. Na samej granicy, przy znaku granicznym 224, stoi ukraiński obelisk informujący, iż jest to źródło tej rzeki.

A.C.

H U M O R

- Mała dziewczynka podchodzi do konfesjonału.

- Proszę księdza - czy to jest konfesjonał damski czy męski?

*

- Dobre postanowienie Jasia na Wielki Post. - Nie dawać psu kiełbasy.

ZWIASTUN - katolicki miesięcznik parafialny, ukazujący się w parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Starachowicach (Łazy)

Redaguje Zespół: ks. Grzegorz Roszczyk, Dorota Chyczewska, Irena Górecka /skład/,
Renata Minda - Juda, Donata Witkowska-Kowal, Paweł Perchel /zdjęcia, str. www /,
Lidia Wolszczak

Współpraca przy n-rze : Andrzej Cygan